

Stefan Moysa

"Atheismus als theologisches Problem : Modelle der Auseinandersetzung in der Theologie der Gegenwart", Johann Figl, Mainz 1977 : [recenzja]

Collectanea Theologica 49/2, 180-181

1979

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Georg SCHWAIGER, *Päpstlicher Primat und Autorität der Allgemeinen Konzilien im Spiegel der Geschichte*, München-Paderborn-Wien 1977, Verlag Ferdinand Schöningh, s. 171.

Ostatni sobór ożywił zainteresowanie strukturą Kościoła, a dyskusje prowadzone na ten temat zajęły się z konieczności także teorią soboru powszechnego. Sobór jest najbardziej uchwytnym przejawem udziału biskupów w kierowaniu Kościołem oraz najkonkretniejszą formą sprawowania przez kolegium biskupie władzy. Zarówno dla teorii, jak i dla praktyki soborów jest punktem trudnym należyte określenie funkcji papieża.

Znany historyk Kościoła, zajmujący się także dziejami soborów, G. Schwaiger opublikował książkę przedstawiającą wzajemny stosunek papieża i biskupów podczas obrad historycznych soborów. Tytuł książki zdaje się sugerować, jakby dzieło zajmowało się wzajemnym stosunkiem prymatu papieskiego i władzy soborów powszechnych nie tylko podczas obrad soborów, ale w całej historii Kościoła, czemu autor nie poświęca wiele uwagi.

Autor nie przedstawia wyników własnych badań, lecz zbiera i relacjonuje plon zainteresowania w ostatnich latach nauk historycznych i teologicznych soborami. Podane fakty ukazują znaną prawdę, jak bardzo odbiegają od rzeczywistego stanu rzeczy przepisy Kodeksu Prawa Kanonicznego z r. 1917, określające relację papież-biskupi podczas soboru. Dotyczy to zwłaszcza pierwszego tysiąclecia dziejów chrześcijaństwa.

Książka stanowi dobry przegląd sytuacji i trafnie orientuje w dziejach soborów. Można jednak żałować, że autor zbyt mało uwagi poświęcił ostatniemu soborowi, który w badanej kwestii znacznie różni się od Soboru Watykańskiego I.

ks. Henryk Bogacki SJ, Warszawa

Johann FIGL, *Atheismus als theologisches Problem. Modelle der Auseinandersetzung in der Theologie der Gegenwart*, Mainz 1977, Matthias-Grünwald-Verlag, s. 287.

Problem ateizmu stał się w ciągu ostatnich piętnastu lat przedmiotem żywego zainteresowania zarówno ewangelickich, jak i katolickich teologów. Badają oni jego źródła, starają się go zinterpretować oraz sformułować i przyjąć wezwanie, jakie ateizm stanowi dla chrześcijaństwa. Autor zbiera i systematyzuje te poglądy według pewnej myśli przewodniej.

Jako punkt wyjścia obiera Figl stosunek ostatniego soboru do problemu ateizmu. Analizuje przy tym zarówno teksty przygotowawcze, zawierające niedwuznaczne potępienie, jak też dokumenty, które bezpośrednio służyły redakcji *Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym*. Problem niewiary umieszczony tam został w kontekście godności ludzkiej. Sobór przez to wyraźnie stwierdza, że ateizm jest problemem antropologicznym i na tej płaszczyźnie należy na niego odpowiadać. Dlatego też wskazuje na związek istniejący między godnością człowieka a Bogiem, który jest tej godności gwarantem. Stąd mimo, że sobór odrzuca doktryny ateistyczne, najbardziej jego charakterystycznym znamieniem w tym względzie jest przejście od jasnego i niedwuznacznego potępienia do postawy zrozumienia, współpracy i dialogu z ateistami.

Pewna grupa teologów, przedstawionych następnie przez autora, kładzie nacisk na historyczny kontekst ateizmu, uważając go za zjawisko, które można zrozumieć na tle chrześcijaństwa i w opozycji do niego. Gogarten na przykład uważa, że ateizm powstał jako skutek usamodzielnienia się i sekularyzacji świata i dlatego oznacza koniec pewnego typu religii, która swój

stosunek do Boga formuje właśnie w oparciu o świat. Spełnia on jednak funkcję oczyszczającą względem wiary pozbawiając ją fałszywych pomocy. Po tej samej linii idzie Metz, przy czym kładzie on nacisk na Wcielenie. Jest ono potwierdzeniem świeckości świata i jego autonomii, która z kolei jest związana z „odbóstwieniem” czyli pozbyciem się wszelkich fałszywych bóstw za nim stojących. Ateizm według Metza jest za daleko posuniętym i nieuzasadnionym wnioskiem wyprowadzonym z tego odbóstwienia. Wreszcie Kern sądzi, że ateizm i sekularyzację współczesną należy uważać za konsekwencję biblijnej wiary w stworzenie, która ukazuje Boga całkowicie różnego od świata i przez to również demitologizuje fałszywe bóstwa. Stąd odpowiedzią na ateizm będzie właściwe pojmowanie wiary w stworzenie świata, który Bóg przez to stworzenie właśnie czyni samodzielnym. Trzeba więc odrzucić pojmowanie działalności człowieka jako konkurencyjne w stosunku do stworzenia.

Inna grupa teologów widzi ateizm przede wszystkim jako problem antropologiczny i sięga tym samym do sedna sprawy. Pannenberg wskazuje na religijny wymiar człowieka, na który już zwrócił uwagę Feuerbach i na antropomorfizację pojęcia Boga, która z tego wymiaru wynika i do ateizmu prowadzi. Pod tym samym kątem rozważa problem Karl Rahner, gdyż do tego ostatecznie zmierza jego transcendentna i antropocentryczna teologia. Głównym zagadnieniem jest dla Rahnera sprawa anonimowego chrześcijaństwa, które można sprowadzić do ukrytej afirmacji Boga zawartej w życiu człowieka skierowanym na dobro.

Dużą uwagę poświęca autor ateizmowi w obrębie samej teologii chrześcijańskiej, jaka w pewnych swoich formach, pod pozorem uniknięcia antropomorfizmu i walki z teistycznym pojmowaniem Boga, dochodzi do ateizmu zamaskowanego chrześcijaństwem. Są to pewne formy teologii śmierci Boga reprezentowane w krajach języka niemieckiego przez D. Sölle i H. Brauna.

Książka jest pierwszym wyczerpującym opracowaniem ateizmu z teologicznego punktu widzenia. Już samo zebranie i usystematyzowanie różnych opinii jest pożyteczne i może dać impuls do teologicznego opracowania, tym razem samodzielnego, jednego z najważniejszych problemów współczesności.

ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Heute von Gott reden, wyd. Martin Hengel i Rudolf Reinhardt, München-Mainz 1977, Chr. Kaiser Verlag — Matthias-Grünwald-Verlag, s. 183.

W ramach obchodów 500-lecia istnienia uniwersytetu w Tybindze, wydziały teologiczne tego uniwersytetu zorganizowały sympozjum ekumeniczne na temat: *Pytanie o Boga dzisiaj*. Prelekcje głosili, poza dwoma wyjątkami, profesorowie obu wydziałów.

Na czoło wybijają się dwa tematy teologiczne: *Bóg i przyszłość* opracowany przez katolika Kaspera oraz *Bóg i wolność* przez luteranina Moltmanna.

Kasper uzasadnia szeroko tezę, że chrześcijańska nadzieja na przyszłość posiada wymiar terażniejszości. Dostrzega na przykład, że w Biblii obok eschatologii znajduje się wiara w stworzenie, która podkreśla bezpośrednie i aktualne działanie Boga w świecie. Ponadto same wypowiedzi eschatologiczne i przyszłościowe Biblii złączone są z wypowiedziami mówiącymi o terażniejszym działaniu Boga. W cudach Jezusa na przykład, obecne już jest królestwo Boże (por. Łk 11,20). W ten sposób terażniejszość i przyszłość w Biblii znajdują się w stanie ciągłego dialektycznego napięcia: przyszłość Boża wskazuje na terażniejszość i odwrotnie — wypowiedzi terażniejsze mówią o przyszłości.

Moltmann nie pierwszy raz porusza temat wolności chrześcijańskiej. Bóg jest Bogiem wolności gdyż wyprowadza On swój naród z niewoli egip-